

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 95.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 25 kwietnia 1931 r.

Rok XXV.

Biskupi polscy czuwają.

Naczelne zasady i konieczne zmiany w projekcie konstytucyjnym.

Już wczoraj zawiadomiliśmy naszych Czytelników, że w żywotnej sprawie nowej konstytucji zabrali głos także nasi arcybiskupi. Dziś podajemy cenne i światłe ich uwagi w pełnym brzmieniu, przeświadczeni, że staną się one standardem wszystkich posłów i senatorów, niebędących katolikami tylko z nazwiska.

Całokształt konstytucji polskiej, interesujący w najwyższy sposób każdego obywatela Polski, nastrożają także Episkopatowi szereg uwag. W niniejszym memoriale ograniczamy się do spraw i artykułów konstytucji, pośrednio i bezpośrednio związanych z życiem religijnym w Polsce.

Uznając życie religijne za podstawę pomyślnego rozwoju Rzeczypospolitej, uważamy za swój obowiązek i prawo przedłożyć rządowi, Sejmowi, Senatowi oraz innym zainteresowanym czynnikom nasze uwagi i propozycje. Uwzględnienie tych postulatów, zgodnych z wiekową tradycją Polski, zabezpieczy prawidłowe współzycie państwa i Kościoła, zapewni katolikom naturalne ich prawa w dziedzinie życia religijnego i kulturalnego, a, usuwając niebezpieczeństwo tarć i walk wewnętrznych, stworzy silne podstawy spokojnego, sprawiedliwego i zgodnego z głosem sumienia rozwoju życia kulturalnego w Polsce.

Przechodząc do poszczególnych artykułów w konstytucji, bierzemy jako podstawę rozważań naszych „Wniosek Posłów z Klubu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w sprawie zmiany Konstytucji“ (druk Nr. 111, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej).

1. Pominięcie w projekcie konstytucji wstępnej deklaracji konstytucji z dnia 17 marca 1921 r.: „W imię Boga Wszechmogącego itd.“ nie tylko zrywa z tradycją i przeszłością Polski, ale zarazem nadaje późniejszym artykułom znaczenie, na które katolicy nie mogliby się zgodzić. Wychodząc z założenia, że Bóg jest źródłem ostatecznym wszelkiej władzy, moglibyśmy po wstępnej deklaracji, uznającej wszechmoc Boga, zgodzić się na określenie, umieszczone w art. 2-im o źródle władzy i prawie naczelnym. Bez deklaracji wstępnej o Bogu projektowany art. 2-gi nabiera znaczenia, nie zgodnego z pojęciami ludzi, wierzących w Boga i przytem nastrożca sposobność głoszenia błędnych zupełnie zapatrywań na etykę państwową, co musiałoby doprowadzić do walk o podstawę etyki i prawa w państwie. Wobec czego proponujemy następujące brzmienie art. 2-go: „Bezpośrednim źródłem władzy Rzeczypospolitej Polskiej jest naród, prawem zaś naczelnym dobro państwa w określeniu niniejszej konstytucji“.

2. Art. 9 pomija kwestję wobec kogo Prezydent składa przysięgę swoją, co powinno być określone w konstytucji.

3. W art. 14 oświadczamy się za opuszczeniem wyrazów „i w imieniu państwa“ oraz umorzenia postępowania przed prawomocnym rozstrzygnięciem sprawy w poszczególnych wypadkach „... Prawo umarzania skarg, nierozstrzygniętych sędownie, wkracza w prawa osób trzecich, naraża Prezydenta na zarzuty i podejrzenia go o stronniczość, a osłabia świadomość, że sprawiedliwość wobec wszystkich winna w równej mierze mieć zastosowanie.“

4. Art. 30. Uważamy za swój obowiązek

już obecnie zwrócić uwagę na poważne niedomaganie, wynikające z obecnego systemu głosowania na listy, obejmujące całe państwo i uwzględniające listy państwowe. Dotychczasowe doświadczenie wykazało, że listy, układane i zatwierdzane w ostatniej chwili, tuż przed upływem terminu ich zgłaszania, nie dają wyborcom dostatecznej sposobności do eliminowania (wyłączenia) nieodpowiednich kandydatów bez zwalczania całych list stronnictw.

Episkopat zwraca uwagę na to, że, przedkładając wyborcom katolikom nie tylko obowiązek sumienia brania udziału w głosowaniu, ale i głosowania wyłącznie na kandydatów, którzy dawać będą gwarancję zajmowania w pracy parlamentarnej stanowiska, zgodnego

z zasadami Kościoła katolickiego, wobec próśb katolików — wyborców o wskazówki, będzie zmuszony odradzać katolikom głosowania na kandydatów nieodpowiednich, konsekwencją zaś tego stanowiska być może pominięcie całych list, na których wśród kandydatów odpowiednich są kandydaci niewłaściwi. Episkopat już obecnie prosi o uwzględnienie tej trudności w ordynacji wyborczej i o uchwalenie takiej, która by dozwalała pominięcie poszczególnych kandydatów bez równoczesnego zwalczania całych list i sądzi, że droga ta prowadzi do zdrowego rozwoju państwa polskiego.

Konsekwentnie Episkopat oświadcza się za zniesieniem list państwowych, które jeszcze mniej podlegają wpływo-

wi wyborców i tem samem ograniczają swobodę wyborów.

Nie mniej uważamy, że stosunkowe prawo wyborcze nie ułatwia stworzenia stałej większości parlamentarnej, koniecznej do zachowania stałości rządów, jak i jednolitości ustawodawstwa.

5. Do art. 51 stosujemy analogiczne uwagi swoje co do art. 30.

6. Do art. 64. Ustawy, obowiązujące w Polsce, lub uchwalane przez ciała ustawodawcze, mogą być sprzeczne z konstytucją wobec braku stałego trybunału, który miałby prawo orzekania, czy i w jakiej mierze ustawa narusza postanowienia konstytucji. Wobec czego utworzenie takiego stałego trybunału uznajemy za niezbędne (t. zw. trybunał konstytucyjny — Red.)

7. Do art. 66. Pozbawienie Senatu inicjatywy ustawodawczej nie odpowiada godności tej izby, wychodzącej także z powszechnego głosowania oraz mianowania Prezydenta Rzeczypospolitej, (Ciąg dalszy na 2 str.)

Błyskawiczne posiedzenie sejmowe.

Na porządku dziennym tylko sprawa kolei Herby Nowe—Gdynia. — Skneblowana opozycja. — Protest przez opuszczenie sali obrad. — Projekt ustawy odesłany do Komisji skarbowej i komunikacyjnej.

Warszawa, 23. 4. (PAT) 26-te posiedzenie Sejmu z dnia 23 bm. P. marszałek na wstępie odczytał zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej w sprawie zwolnienia Sejmu i oświadczył, że na podstawie tego rozporządzenia zwołano dzisiejsze posiedzenie z porządkiem dziennym, przewidującym pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o oddaniu francusko - polskiemu towarzystwu kolejowemu, spółce akcyjnej w Paryżu kolei Herby Nowe — Gdynia z odnogą Siemkowiec - Częstochowa do eksploatacji oraz udzielenie poręki państwowej. Przed porządkiem dziennym p. marszałek udzielił głosu posłowi Niedziałkowskiemu (PPS.), który na pod-

stawie przepisów regulaminu zwrócił się do p. marszałka z prośbą o uzyskanie zgody Sejmu na uzupełnienie porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia dwoma sprawozdaniami komisji administracyjnej. P. marszałek oświadczył, że brzmienie zarządzenia p. Prezydenta zupełnie wyraźnie ogranicza sesję nadzwyczajną do załatwienia jednego tylko projektu ustawy, wobec tego wniosku posła Niedziałkowskiego postawić pod głosowanie nie może. Wówczas zwrócił się z prośbą o głos poseł Róg (Str. Chł.) w związku z oświadczeniem p. marszałka. P. marszałek zwrócił uwagę, iż tej formy regulamin nie przewiduje. Następny prosi o głos pos. X. Winiarski

(Kl. Nar.) celem złożenia oświadczenia w sprawie niezgodności z konstytucją, P. marszałek stwierdził, że regulamin i tej formy oświadczenia nie przewiduje. W tem miejscu na ławach opozycji powstała wrzawa, wśród której też posłowie opozycji opuścili salę. Projekt ustawy odesłano do połączonych komisji skarbowej i komunikacyjnej, poczem posiedzenie obu komisji zwołano na godzinę 12. Następne posiedzenie plenarne Sejmu p. marszałek wyznaczył na jutro, tj. dnia 24 bm. o godz. 4 po poł. z porządkiem dziennym sprawozdanie połączonych komisji. Na tem posiedzenie zakończono.

Stołeczna młodzież akademicka — a Gdańsk.

Wiec, protest i pochód. — Publiczność pociągnięta zapalem młodych. — Policyjne moce strzegą poselstwa niemieckiego. — Młodzież sanacyjna chciała za pruskiego kowala wieszać austriackiego ślusarza.

Warszawa, 24. 4. (tel. wł.) Warszawianie byli w wczorajszy czwartek świadkami i mimowolnymi uczestnikami pięknej manifestacji urzędzonej przez młodzież akademicką wszystkich wyższych uczelni stolicy. Rozpoczęło się od wiecu w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa na Krakowskim Przedmieściu zorganizowanego przez Naczelny Komitet Akademicki jako wyraz protestu przeciwko niesłychanym praktykom władz gdańskich wobec obywateli polskich na terenie Wolnego Miasta. Studenti i studentki zbrali się tak licznie, że nie tylko szalenie wypełnili wielką salę, ale także zalegli schody i sieni. Przemawiał cały szereg mówców, których wysłuchano w skupieniu i z rześcieniem oklaskiwano. W końcu po odśpiewaniu Roty uchwalono odpowiednią rezolucję.

Przed gmachem Muzeum uformował się pochód, w którym brało udział około 3000 akademików. Pochód przeszedł szeroką ławą głównymi ulicami Warszawy, a mianowicie Nowym Światem, Alejami Jerozolimskimi i ulicą Marszałkowską. budząc zrozumiałe zainteresowanie

przechodniów, oraz mieszkańców tych ulic, którzy witali pochód oklaskami i razem z akademikami śpiewali Rotę i hymn narodowy. Bezustannie wołano „precz z hakatą gdańską“ i „niech żyje polski Gdańsk“. Do żadnych zaburzeń nie doszło.

Policja nie przeszkodziła wcale, ale u wylotu ulicy Pięknej stał w pogotowiu silny oddział posterunkowych, pieszych i konnych z karabinami i maskami gazowymi. Przygotowane były też hydranty a na podwórzach sąsiednich domów zgromadzona była policja konna. Na ulicy Pięknej bowiem niedaleko ulicy Marszałkowskiej znajduje się poselstwo niemieckie. Przed policją ustawił się poza tem podwójny kordon akademików, gdyż po linii organizatorów manifestacji należało unikać wszelkich wybrzyków. Niemcy gdańscy mogli sobie brać z tego przykład, jak należy bronić obywateli swoich.

Na skrzyżowaniu ulic Pięknej i Marszałkowskiej odbył się jeszcze jeden wiec, krótki, ze względu na ruch uliczny, który został zupełnie zatamowany,

tak że Warszawianie chcąc nie chcąc musieli być jego świadkami. Samochody a przede wszystkim tramwaje stały długim sznurem. Akademicy okrzykami okazywali Niemcom swoją pogardę dla ich niekulturalnego zachowania, poczem odśpiewano Rotę i akademicy udali się do gmachu politechniki, gdzie pochód rozwiązano.

Policja w dalszym ciągu broniła dostępu do ulicy Pięknej, a nawet silnie strzegła poselstwa austriackiego, znajdującego się przy ul. Koszykowej. Mianowicie sanacyjny „Legjon Młodych“, który urządził swój wiec w poniedziałek, nie mogąc dostać się pod gmach poselstwa niemieckiego, udał się do poselstwa austriackiego, gdzie i tam z trudem tylko dał się powstrzymać od czynów, które mogły za sobą pociągnąć bardzo przykre skutki, a przede wszystkim nie miałyby żadnego sensu, gdyż co ma Austria wspólnego z Gdańskiem. Wczorajszy pochód miał przebieg żywiołowy i podniosły. Szkoda tylko, że nie odbył się podczas pobytu hrabiego Grawiny w Warszawie.

Echa wydarzeń hiszpańskich nad Tybrem.

Z Rzymu pisze nasz korespondent: Ani tak ważna dla Włoch sprawa „Anschlusu”, ani niedawno podpisany w Rzymie układ morski, który zdawał się zapowiadać całkowitą zmianę kursu w polityce zagranicznej Włoch — ani nawet wypadki, ściśle związane z kryzysem ekonomicznym, jaki przechodzi królestwo — nie wywołały tak wstrząsającego wrażenia, jak owa depesza, która w tysiącach dodatków nadzwyczajnych obiegała stolicę. „Król hiszpański ustąpił. Na półwyspie iberyjskim ogłoszono republikę”.

Prasa faszystowska podała w nagłówkach ogromnych tytułów telegramów z Madrytu i Barcelony wiadomość, że przewrót w Hiszpanji był następstwem wyborów do rad miejskich. Ale Hiszpanja jest krajem śródziemnomorskim, którego morze nie dzieli, ale łączy z Włochami. Dlatego też trudno było nadal podtrzymywać zapatrywanie, że to niefortunne wybory przeistoczyły państwo, w którym do roku 1923 nie było właściwie partji republikańskiej — w demokratyczną republikę. I dzisiaj już podjęła prasa włoska ciekawą dyskusję na temat podany poprzednio przez zgodną opinię całej Italji: przyczyna rewolucji w Hiszpanji była dyktatura Primo de Rivery. Jeżeli król Alfons XIII opuszcza kraj, to ponosi on smutne następstwa tolerowania tej megalomanji, ciasnoty pojęć i niesłychanej wprost krótkowzroczności politycznej, jaką odznaczyła się klika, otaczająca pierwszego generała Hiszpanji, którego nazwiskiem oznaczono ulice i place miast, a który podeptał prawo, by wprowadzić po „twórczym” okresie silnych rządów Hiszpanję w taki chaos, z którego jedynym wyjściem mogłaby tylko radykalna zmiana całego ustroju państwa.

Krytyka Primo de Rivery, z którą spotkał się ten niefortunny naśladowca Mussoliniego na łamach prasy faszystowskiej, była niezwykle surowa. Dyktator Hiszpanji — według głosów prasy rzymskiej — nie miał żadnego stałego planu działania, prócz dążenia do obsadzenia swoimi ludźmi wszystkich stanowisk w państwie.

Wyciągał on na powierzchnię życia politycznego miernoty, których jedyną zaletą było bezwzględne posłuszeństwo dyktatorowi. „Il Tevere” oburza się na porównywanie Primo de Rivery z Mussolinim. Generał hiszpański naśladował pociągnięcia Il Duce, nie wkłada-

jąc bynajmniej własnej treści programowej w akty, będące parodią faszyzmu. Wprost przeciwnie. Dyktatura hiszpańska — mówi dziennik rzymski — szła po najmniejszej linii oporu, wciągając w życie polityczne czynnik, który z natury rzeczy powinien być jak najbardziej apolitycznym, tj. wojsko. Rządy faszystowskie trzymały i w dalszym ciągu trzymają armję jaknajdalej od polityki, dzięki temu, ani duch, ani siła bojowa armji włoskiej nie została nawet w najmniejszej mierze naruszona. Prasa rzymska zupełnie wyraźnie mówi o stosunkach, przypominających rządy hiszpańskiego dyktatora — w Jugosławiji i Polsce. Nic podobnego niema we Włoszech — i dlatego podkreślanie podobieństwa pomiędzy wypadkami w Hiszpanji a sytuacją we Włoszech — niema sensu.

O ile wywodom powyższym trudno nie przyznać chociażby tylko częściowo słuszności, o ile zupełnie racjonalnym ujęciem różnic między Hiszpanją Primo de Rivery a Włochami Mussoliniego jest owo zwrócenie uwagi na odmienny stosunek obu dyktatorskich rządów do siły zbrojnej państwa — o tyle trudno nie podkreślić faktu, który stał się bezpośrednią przyczyną runięcia dyktatury w Hiszpanji, a który z wiadomych powodów przemilcza się we Włoszech. Jest nim przesilenie gospodarcze, w jakie wpędziły Hiszpanję rządy „pierwszego generała”. Kołami rydwanów dyktatorskich są zawsze srebrne kręgi; gdy one zaczynają się chwiać, wóz traci równowagę i popularność genjuszów gwałtownie maleje, aby w końcu rozbić się na stromych skałach odpowiedzialności już nie wobec parlamentu — ale wobec własnego społeczeństwa. I dlatego wypadki hiszpańskie zrobiły tak wielkie wrażenie nad Tybrem — i gdzieindziej.

Natomiast Watykan ocenia sytuację bardzo spokojnie; prasa watykańska oraz zbliżone do niej dzienniki omawiają sytuację wytworzoną na półwyspie iberyjskim, zachowując najzupełniejszy obiektywizm. „Giornale d'Italia” tłumaczy tego rodzaju stanowisko Watykanu bardzo dokładnymi informacjami, jakie Stolica Apostolska posiadała o przebiegu wydarzeń w Hiszpanji.

Nuncjusz papieski mgrs. Tedeschini miał podobno już dwa miesiące temu oświadczyć, że kryzys ustroju państwowego w Hiszpanji jest nieunikniony. Zresztą — jak podkreśla wyżej wzmian-

Marek Romański. 26
W cyklu „Pod znakiem Szatana”.

Czarny Trójkąt

Powieść.

(Dzisiejszy odcinek powieści z kolei winien być ukazać się w wczorajszym numerze.)

Wid
szkę
że oto
padek,
stą n
który
zbrodn
Jeże
prosty
wszcz
zeli
potw
wsz
lem.
nie
Ów g
zły.
szczę
wstrę
Sol
Mimo
twar
niej,
obse
gadn
Ag
zaczę
jego
i os
—
pana

Milczenie było mu odpowiedzią. Potworny garbus patrzył na niego nieruchomo i Solski zauważył, że powieki tego człowieka nie drgają i nie przysłaniają chwilami oczu, jak to bywa u ludzi normalnych.

— Proszę mi podać swoje nazwisko — powtórzył ze zniecierpliwieniem Solski.

Znowu milczenie, poczem po chwili

— Jestem aspirant policji Solski, z urzędu śledczego. Ten człowiek zaatakował mnie na ulicy, gdy zauważył, że go śledzę. Aresztuję go i proszę mi go pomóc odstawić do komisariatu.

Policjant zasalutował.

— Wedle rozkazu, panie aspirancie — rzekł, ujmując silnie garbusa. — Poproszę tylko pana aspiranta o pokazanie mi legitymacji, bo to...

Solski w milczeniu pokazał mu znaczek służbowy.

— W porządku, panie aspirancie. Odprowadzimy go do taksówki. Ho, ho, cóż to za mała — dodał, ujrawszy w świetle latarni twarz aresztowanego.

Garbus zachowywał się już spokojnie.

Widocznie zrozumiał, że opór do niczego nie doprowadzi i postanowił poddać się przemocy.

Zupełnie obojętny na to, co z nim czyniono, pozwolił zaprowadzić się do taksówki i usiadł apatycznie między Solskim, a posterunkowym policji.

Po przybyciu do komisariatu, w rejonie którego dokonane zostało aresztowanie, aspirant Solski polecił przetrzymać aresztowanego garbusa do rana w areszcie komisariatu, poczem dostawił go pod eskortą do urzędu śledczego.

Przez cały czas drogi do komisariatu aresztowany, potworny garbus, zachowywał upórzyćw milczenie. Solski nie usłyszał od niego, ani jednego słowa.

Młody aspirant policji miał tego dnia zbyt wiele i różnorodnych wrażeń, to też był ogromnie zmęczony. Mimo to, jednak, gdy znalazł się w domu i gdy, rozebrawszy się pośpiesznie, rzucił się na łóżko, ogarnęło go jakieś nagłe nerwowe podniecenie, iż daremnie starał się zasnąć.

szcza, jeżeli ta reakcja skompromitowała się doszczętnie, a hasła katolickich nadużywa, uczyniwszy z nich etykietę, nalepioną na antydemokratycznych programach.

Organy katolickie, podając opis spotkania nuncjusza papieskiego w Madrycie z nowym ministrem sprawiedliwości De Los Rios, zwracają uwagę na obustronne deklaracje, gwarantujące całkowitą lojalność w stosunkach między Kościołem a nową republiką.

Proces tworzenia się tej nowej demokracji w Hiszpanji jest w toku. Jego przebieg śledzi się z ogromnym napięciem nad Tybrem. Ir. B.

Bruksela. (PAT) Dziennik socjalistyczny „Peuple” drukuje wywiad z Trockim. Trocki według dziennika belgijskiego robi wrażenie człowieka złamanego przez życie, żyjącego na ustroniu samotnie i nie pragnącego już powrócić do życia aktywnego.

Główna PREMJA 22 Loterji Państwowej

w kwocie

300.000 złotych

wraz z wygraną na 15.000 zł, razem więc **zł 315.000** padła i tym razem na los nr. 137220 zakupiony w największej i najszczęśliwszej kolekturze w kraju

„Nadzieja” Lwów, Sykstuska 6.

Przysłowiowe wprost szczęście, jakie sprzyja klientom naszej kolektury, nie opuściło ich i w bieżącej Loterji. — Każda Loterja, to nowy rekord szczęścia naszych odbiorców.

W ubiegłej 22-ej Loterji wypłaciliśmy następujące główne wygrane:

Zł 25.000	na Nr. 104735	Zł 5.000	na Nr. 24398
Zł 20.000	„ „ 54911	Zł 5.000	„ „ 67578
Zł 20.000	„ „ 57459	Zł 5.000	„ „ 107118
Zł 20.000	„ „ 59831	Zł 5.000	„ „ 112426
Zł 20.000	„ „ 144597	Zł 5.000	„ „ 129707
Zł 10.000	„ „ 26054	Zł 5.000	„ „ 129900
Zł 10.000	„ „ 96647	Zł 5.000	„ „ 130891
Zł 10.000	„ „ 134009	Zł 5.000	„ „ 137386

oraz wiele tysięcy wygranych na łączną sumę

kilku milionów złotych.

LOS Y I-EJ KLAS Y są do nabycia w cenie
Zł 10.— za ćwiartkę, Zł 20.— za połówkę, Zł 40.— za cały.
Główna wygrana 1.000.000 złotych.
Co drażni los wygrany?

Na zamówienie wystarczy korespondentka. Natychmiast po otrzymaniu zlecenia wysyłamy oryginalne losy wraz z blankietem P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należności. (8348)

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ROWER

LUCZNIK

NIE JEST LUKSUSEM!
KUPUJĄC ROWERY

PO WYJĄTKOWEJ NISKIEJ
CENIE — OSZCZĘDZASZ.

Korzystajcie z okazji z powodu likwidacji naszego działu rowerowego.

STAL BÖHLERA

Warszawa, Ś-to Krzyska 25

Informacje: Dr. K. Hohenauer, Poznań, ulica Przecznicza nr. 7, telefon 69-03.

Państwowy Zakład Zdrojowy w Ciechocinku

ogłasza

przetarg ofertowy

na dzierżawę kawiarni „Pod Wieżą” i kino-teatru „Sfinks” na przeciąg lat trzech, ewentualnie dłuższy.

Blizszych informacji udziela biuro Zakładu Zdrojowego.

Termin składania ofert upływa w dniu 9-go maja 1931 r. o godzinie 12-tej.

Państwowy Zakład Zdrojowy zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, jak również wybór oferentów.

inż. St. Kozłowski
Dyrektor Zakładu Zdrojowego.
8463)

Walne zgromadzenie

podpisanej Spółdzielni odbędzie się dnia 15-go maja 1931 r. o godzinie 14-tej w lokalu p. Wiktora Gdańca, ul. Dworcowa 16, z następującym porządkiem obrad:

- Zagajenie i ukonstytuowanie biura.
- Sprawozdanie kasowe za rok 1930-ty, przedstawienie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
- Wybór 4-ch członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących panów Rybarczyka Władysława, Zaporowskiego Piotra, Maćkowskiego Pawła i Zagrodzkiego Edmunda.
- Zmiana § 11 i 12 statutu Spółdzielni.
- Wolne wnioski bez uchwał.
- Zakończenie.

Sprawozdanie kasowe za 1930-ty wyłożono od 22 kwietnia 1931 r. w lokalu Spółdzielni, Rynek nr. 20, **Keynia**, 21 kwietnia 1931 r.

Bank Ludowy w Keyni

Spółdzielnia z odpowiedzialnością nieograniczoną
Rada Nadzorcza: **Wł. Rybarczyk**, prezes.

Licytacja.

Dnia 25. bm. o godz. 11 odbędzie się sprzedaż figur świętych i rozmaitych wyrobów artystycznych, pracowni artystycznej S. Kozłowski w Częstochowie. P. K. P. Eksp. Towarowa Bydgoszcz. 8461

Przetarg przymusowy.

Dnia 25 kwietnia br. o godz. 10-tej sprzedam na składnicy firmy „Rawa”, ul. Sienkiewicza 2 za natchmiasową zapłatą: **10.000 mtr. fornierów debowych (56 beli).**

8491) **Kucharz**, kom. sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 25 bm. o godz. 11 sprzedam przy ul. Warszawskiej 23 za natchmiasową zapłatą: **2 tokarki do obróbki drzewa i gryzarkę.**

Kucharz, kom. sądowy.

Prosimy

naszych Szan. Czytelników i Interesentów, aby wszelką należność dla nas, przekazywali tylko na konto nasze w Pocztowej Kasie Oszczędności (P. K. O.) w Poznaniu nr. 203 713 (bilet nadawczy nabyć można na każdej pocztynie nie oplaca się) lub też przekazem pocztowym.

Ponieważ poczta nie odpowiada za pieniądze wysłane w listach, a nawet zabrania takiego sposobu przesyłania gotówki,

przestrzegamy

przed wysyłaniem pieniędzy dla nas w listach. Jak bowiem z otrzymanych reklamacji wynika, listy takie wcale nas nie dochodzą, lub też otrzymujemy je bez gotówki.

Administracja.

POKOJE

2 pokoje
umebl. z kuchnią do wynajęcia. Al. Mickiewicza 1 m. 5. (4598)

Pokój
duży osobny wejście, światło elektr. dla szkolników lub 2 osób do wynajęcia. Ossolińskich 32. (4589)

Pokój
umebl. wynajmę. Bernardyńska 10, II. lewo. (8452)

Pokój
dla panienek. Jackowskiego 20, parter prawo. (8446)

Pokój
z utrzymaniem lepszym panom wynajmę. Pomorska 22/23, m. 8. (4531)

Pokój
z urządzeniem kuchni do wynajęcia, ul. Sowińskiego 3, I ptr. (4610)

Pokój
umebl. od 1 maja tanio wynajmę. Konarskiego 4, III p. m. 8. (4582)

Pokój
umebl. Plac Kościuski nr. 1/2, blok 1, m. 7. (4605)

Pokój (8443)
umebl. w dobrym punkcie dla 2 panów z własną pościelą do wynajęcia. Kordeckiego 1a, II ptr.

Pokój
frontowy, balkon, łazienka dla 1 lub 2 osób. Gdańska 38, II ptr. prawo. (4615)

POLECENIA

Wózki
dziecięce, najnowsze modele poleca: Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport” 3 Maja 19. Wykonuje naprawy. Hurt. (4576)

Kufry
bagażowe, kufry samochodowe, teki do akt, portmonetki, portfele, torby szkolne, paski sportowe, manicury, laski, plecaki poleca Zygmunt Musiał ul. Długa 52, telefon 1133. Hurt Detal. (8204)

Malarz
Wojciech Fiołka Ustroń 11. Wykonuje wszelkie prace malarskie tanio, szybko i solidnie. Specjalność: godła i napisy. (8191)

Budowlane (4580)
prace wykonuję sumiennie i tanio. Wojciechowski. Pomorska 53, tel. 1302.

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo 72/3 mórg dobrej ziemi, nadające się dla ogrodnictwa sprzedam. Bydgoszcz-Kapuścisko, ul. Fabryczna 8, Kosanowski. (4579)

Sprzedam okazynie jadalnie, gabinec, kluby, dywany, lampy i t. d. nawet na raty z powodu przeprowadzki. Pomorska 49-50, II p. mieszkanie 6. 4528

Ogród (4600)
Szeberowski sprzedaje Słomiński, Pomorska 21.

Place
budowlane sprzedam półdarmo. Gdańska 41. „Rower”. (8448)

Dom
dwupiętrowy śródmieście. Dochód 4.200, cena 40.000 sprzedaje Biuro „Emeryt”, Marsz. Focha 43. (8440)

Place (8494)
budowlane korzystnie na sprzedaż. Senatorska 34.

KUPNA

Dom (4593)
kupię, wpłacę 5000 zł. Of. pod „5000” filija Dzień.

POSADY WOLNE

Oddam
bufet na własny rachunek bufetowemu lub bufetowej. Kaucja 500 zł. Adres wskaże filija Dzień. Bydgoszcz. (8466)

Podróżującego
jako wspólnika do dobrze zaprowadzonego już interesu z gotówką 500 do 800 zł poszukuje. Of. pod „999” do filija Dzień. (4587)

Stolarnia
na okna, drzwi poszukuję. Gdańska 41. (8447)

Marszantka
potrzebna. Dembus, Dworcowa 83. (4608)

Stużąca (4591)
gotowaniem, wszelkich prac domowych potrzebna Cukiernia, Gdańska 133.

Dziewczyna (5695)
do wszelkiej pracy domowej, umiejąca gotować, potrzebna od 1. V. 31 r. Dworcowa 18c, II p. lewo. (4594)

Dziewczyna
do wszystkiego poszukuję posady. Adres w Dzień. (8455)

Posługaczka
potrzebna. Dworcowa 19, I p. lewo. (4614)

Do
cukierni potrzebna uczenica z porządnej rodziny. Zgł. ul. Długa 52. (8451)

Stużąca
zaraz potrzebna. Grunwaldzka 127. (8454)

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuje
zastępstwo branży tow. kolonialnych, spożywczej lub innej. Uciążliwe na składnice są do dyspozycji Gwarancja zapewniona Zgł. do Dz. Bydgoszcz pod „E. B.” (8426)

Szwajcar
kawaler z dobrymi świadectwami poszukuję posady. Zgł. do filija Dzień. pod „Szwajcar”. (4583)

Starsza
gospodyni z świadectwami poszukuję posady w majątku lub plebanji od 1 maja. Zgł. do Dzień. pod „Majątek”. (8372)

Inteligentna
panna, pragnie posadę gospodyni lub przy bufecie. Of. pod „Pracowita 8425” do Dzień. (8425)

DZIERŻAWY

Warsztat
kolodziejski przy ruchliwej ul. i kuchni wynajmę. Br. Mielewicz, Chełmno, Tor. Przedmieście 16. (4599)

Składy
wynajmę. Długa 40, tel. 728. (8449)

Dzierżawa.
Majątek 627 mórg. pow. Morski nad szosą do miasta gimnazjalnego, ziemia dobra żytwna i pod konie, korzystnie wynajmę. Budynki dobre. Dwór o 10 pokojach. Inventarz żywy i martwy. Potrzeba 20 do 25 tys. zł. Oferty Wyrzykowski, Poznań, Konopnickiej 22. (8471)

MIESZKANIA

2 pokoje (8439)
i kuchnię szukam od gospodarza, czynsz za rok zgóry. Zgł. do Dz. Bydgoszcz pod „Mieszkanie 9025”.

UrządNIK (4557)
poszukuje od 1-go 2-3 pokoje mieszk. na przedmieściu. Oferty, cena do filija Dzień. pod „J.K. 202”.

Poszukuję
mieszkania pokój z kuchnią placem zagrody. Oferty do Dzień. Bydgoszcz pod „Pokój z kuchnią”. (8462)

Mieszkanie
6-8 pokojowe poszukuję. Of. pod „Śródmieście” filija Dzień. (4613)

Złe trawienie

skutków działania kofeiny, zawartej w napojach, winien pić znakomitą bezkofeinową, prawdziwą kawę ziarnistą: **KAWĘ HAG**

powstaje często na tle nerwowym. Kto nie chce sprowadzić podrażniających



